

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.  
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 77.

Wągrowiec, niedziela dnia 6 lipca 1930 r.

Rok V.

## Sprawy gospodarcze Państwa

W tych czasach ogólnego kryzysu gospodarczego na całym świecie możemy z zadowoleniem stwierdzić, że sprawy gospodarcze u nas znalazły należytą ocenę i zainteresowanie i szczególnie teraz, kiedy przez odroczenie sejm i senatu nastąpiła przerwa w tak zwanej rozgrywce politycznej odpowiedzialni kierownicy nawy państwowej ze względu na spokój mogą się zająć trapiącymi nas problemami gospodarczymi. Sprawy gospodarcze w Polsce to niemal w trzech czwartych sprawy rolnicze. I widzimy, że obecny nasz minister rolnictwa Janta-Pończyński, Pomorzanie z pochodzenia, z niezwykłą skrupulatnością, zarazem energią przez wciąganie do współpracy fachowych doradców z różnych dziedzin wypracowuje zakrojony na bardzo szeroką skalę program państwowej polityki rolnej. W konferencjach odbytych z przedstawicielami różnych sfer rolniczych ustalony został program polityki wywozowej zbóż różnego rodzaju, przy czym ustalona została konieczność podtrzymania wywozu przez udzielenie premii wywozowych na wszystkie zboża za wyjątkiem owsa, popierany będzie także szczególnie wywóz przetworów zbożowych jak mąki etc., przyczem jeszcze specjalne kroki będą podjęte dla podniesienia w ciężkich obecnie warunkach wegetujących młynów. Ożywienie tej gałęzi przemysłu rolniczego da pracę znacznej ilości obecnie bezrobotnych i może przyczynić się przez całkowite możliwości wymiaru do potania kosztów przemiaru a tem samem do obniżenia ceny chleba bez obcinania czykolwiek zarobków, zwiększając przytem obrót towarowy zarazem dochód państwu.

Sprawa rezerw zbożowych, która u nas jest tak utrudniona z powodu braku odpowiednich śpichlerzy do przechowywania zboża została gruntownie opracowana. Dla stabilizacji cen zboża uznano za konieczne nie rzucić zagranicę zboża niżej ceny światowej obniżając w ten sposób tą cenę jeszcze bardziej, co działo się szczególnie po żniwach kiedy przypadły różne płatności i podaż zboża w tym czasie była olbrzymia. Zboże to więc będzie skupywane przez państwo a sprawa jego przechowania dla braku, jak już wyżej wspomnieliśmy, dostatecznych śpichlerzy nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona. Albo pozostanie ono u producentów albo wywiezione zagranicę i przechowane tam w wynajętych a istniejących w niektórych miastach portowych olbrzymich i wzorowych śpichlerzach, a na rynek zagraniczny będzie rzucone dopiero kiedy tam da się odczuć pewien brak tego zboża. Minister rolnictwa opracował również przy współudziale przedstawicieli organizacji rolniczych jakoteż organizacji eksporterów trzody i była plan rozbudowy przemysłu mięsnego oraz plan wywozu zwierząt i produktów zwierzęcych jak mięsa, masła, jaj, pierza, wełny, sierści itd. zagranicę.

Między innymi ustalono zostało, że polski eksport hodowlany winien dokonywać się pod wszelkimi postaciami, t. i. przetworów mięsnych, mięsa, żywych zwierząt oraz produktów ubocznych (sierści, pierza, rogów itp.) bo tylko w ten sposób można zmniejszyć wzgl. rozłożyć ryzyko związane z wahaniami koniunkturalnymi. Do osiągnięcia tego celu mają być programowo rozbudowane dwustronne umowy weterynaryjne z państwami, które mogłyby importować polskie produkty hodowlane — boć wiemy, że pod pokrywką rzekomej obawy przed zawleczaniem zaraźliwych chorób zwierzęcych, państwa zamykają wszelki dowóz zwierząt i produktów zwierzęcych, a w rzeczywistości dzieje się to ze względów gospodarczych.

Większa waga będzie poświęcona także rozwinęciu eksportu drobiu przyczem sprawa ta ma się oprzeć na spółdzielczych organizacjach, które będą popierane przez fundusze na zaliczkowanie towaru a których zdaniem będzie m. i. tworzyć tuczarnie drobiu. Pierwszym krokiem będzie szkolenie kwalifikowanych drobiarzy. Wiele innych postanowień jak: ulgi taryfowe przy przewozie zwierząt i produktów hodowlanych na eksport a także do rzeźni eksportowych, urucho-

## Po Kongresie Centrolewu. - Rząd nie zamierza puścić płazem anarchizujących uchwał

Warszawa, 5. 7. W związku z wystąpieniem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego senatora Marchlewskiego na kongresie krakowskim wojewoda Kwaśniewski złożył godność prezesa komitetu wykonawczego LOPP.

Tematem rozmów w sprawach politycznych jest kwestja, jak rząd zachowa się wobec uchwał kongresu krakowskiego. Istnieją przypuszczenia, że sejm zostanie rozwiązany a członkowie komitetu organizacyjnego kongresu oskarżeni będą o zdradę stanu.

Premjer Sławek przed wjazdem do Drukiennik udzielił grupie dziennikarzy wywiadu:

— Jeżeli to miała być próba zmobilizowania opinji na rzecz partyjnictwa, to trzeba stwierdzić, że próba ta nie udała się.

Jeżeli chodzi o zamierzoną próbę sił ze strony centrolewu, jakkolwiek skłonny jestem do traktowania rezolucyj jako nonsensów, to jednak jako szef rządu nie mogę przechodzić do porządku dziennego nad rezolucjami, które dążą do szerzenia anarchji i są skierowane przeciwko państwu i jego najwyższemu przedstawicielowi.

P. premier oświadczył, że wyciągnie z rezolucyj odpowiednią konsekwencję.

—o—

## Marszałek Piłsudski proszony o udział w uroczystościach wojskowych w Pleszewie i Poznaniu

Warszawa, 5. 7. Do Belwederu zgłosiła się delegacja z płk. Malinowskim na czele, celem zaproszenia p. marszałka na uroczystość wręczenia i poświęcenia chorągwi 70 pułku piechoty w dniu 3 sierpnia rb. w Pleszewie. Ponadto

przybyła do Belwederu delegacja 7 baonu administracyjnego i 7 baonu tanków, celem zaproszenia na uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Piłsudskiego na Cytadeli w Poznaniu.

—o—

## Hindenburg nad granicą Polski

Berlin, 5. 7. „Telegraphen Union”, donosi, że prezydent Rzeszy Hindenburg, przebywający w miejscowości Neudeck, w dzień uroczystości nadreńskich zwiędzał miasteczka Kurzebrak, Opalenie i Wajssenburg, położone nad granicą niemiecko - polską. Wszędzie gdzie prezydent

się zjawiał ludność miała go witać owacyjnie.

Podróż nadgraniczną prezydenta Rzeszy poświęcił artykuł, ukazujący się w Kwidzynie „Weichsel Zeitung”. Artykuł ten kończy się słowami: „Panie wyzwól nas”.

—o—

## Komunista strzela do premjera Finlandji

Helsingfors, 5. 7. Senator Svinhufvud, który był w 1917 roku naczelnikiem państwa, objął misję tworzenia gabinetu. Kiedy udawał się do prezydenta jeden z posłów komunistycznych, usiłował dokonać na niego zamachu re-

wolwerowego. Na zamachowca rzucił się policjant tak, że senator ocalał. Natomiast morderca oddał kilka strzałów do policjanta, którego położył trupem na miejscu. Morderca został aresztowany.

## Flaga niemiecka powiewać będzie nad Gdańskiem i „korytarzem“?

Berlin, 5. 7. Na łamach „Der Jungdeutsche Orden” zamieszcza artykuł osławiony przywódca młodokrzyżackiego zakonu August Abel. Twierdzi on, że nadszedł już czas poruszenia sprawy „korytarza gdańskiego” przed forum europejskiem. Artykuł ma prowokacyjny tytuł: Hejże na korytarz! Abel oświadcza, że rząd niemiecki nie może narazie wystąpić z tą sprawą, jednak zakon krzyżacki nie może czekać, aż rząd odzyska

swobodę ruchu w tym kierunku. Zakon młodoniemiecki od r. 1927 prowadzi otwartą walkę przeciw „korytarzowi”. Trzykrotnie w Paryżu wygłoszono odczyty na ten temat, wywołując dyskusję publiczną. Artykuł kończy się słowami: „Nadrenja niemiecka jest wolna, nad Trewirem i Koblencją powiewa flaga niemiecka — powiewać ona będzie znowu i nad Gdańskiem i nad „korytarzem”, a my dożyjemy jeszcze tych czasów”.

## 80 milionów dla rolnictwa

Z Warszawy piszą nam: Prace, jakie podjął rząd dla rolnictwa, dobiegają końca.

Opracowany plan pomocy ma na celu nie dopuścić do spadku cen na rynku wewnętrznym. Ceny żyta, owsa, jęczmienia nie powinny się obniżyć.

Dla przetrwania okresu jesiennego, wymagającego w rolnictwie zwiększonych środków obro-

towych, rząd uruchomił akcję kredytową w postaci t. zw. rejestru zastawowego.

Zaliczki, jakie rząd udzielił pod zastaw zbóż dosięgnęły 40 milj. zł.

Prócz zastawu prowadzona będzie w dalszym ciągu akcja gromadzenia państwowych rezerw zbożowych.

Akcja ta zamyka się również w granicach 40 milj. zł.

## Krwawe zajścia w Niemczech

Berlin, 5. 7. Na ulicach Neumünster (Wesfalja) wynikło krwawe starcie pomiędzy hitlerowcami i komunistami.

W miejscowości Cassel (Turyngja) hitlerowcy urządzili demonstrację przeciwko zakazowi policji

urządzenia zgromadzenia, na którym miał przemawiać minister hitlerowski w rządzie turyngijskim.

W miejscowości Torgau komuniści napadli na hitlerowców, powracających ze zgromadzenia.

mienie specjalnych pociągów do przewozu żywego inwentarza i mięsa, zaprowadzenie stałej komunikacji morskiej z krajami zachodnio-europejskimi, które są naszymi odbiorcami zapomocą statków posiadających urządzenia chłodnicze, programową rozbudowę chłodni wywozowych, powiększenie liczby wagonów chłodni itd. itd. mają się przyczynić do ułatwienia i utrwalenia

naszego wywozu zwierząt i produktów zwierzęcych.

Do wykonania tak obszernego gospodarczego programu potrzeba ciągłości kierownictwa i spokoju. Nie wątpimy, że program ten zostanie wykonany i że ulży to znacznie obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej nie tylko rolnictwu ale i innych warstw.



## Powstanie na Dalekim Wschodzie

Londyn, 5. 7. Według doniesień z Charbinu wybuchło na Dalekim Wschodzie powstanie chłopów przeciwko Sowietaom, kierowane przez sztab oficerów białogwardyjskich. Granicę chińską przekroczyły zorganizowane oddziały chłopów. Sowiety ogłosili we Władywostoku mobilizację wszystkich komunistów, młodzieży komunistycznej i związków zawodowych. Przed miastem wystawiono silne placówki, mostów strzegą oddziały krasnoarmiejców.

Sztab powstańczy wystosował do korpusu konsularnego we Władywostoku memoriał, w któ-

rym oświadcza, iż ciemniejsza ludność Dalekiego Wschodu nie mogła już dłużej znieść jarzma sowieckiego i widziała się zmuszoną chwycić za broń.

Ludność podjęła walkę pod hasłem obalenia rządów komunistycznych i wskrzeszenia dawnej Rosji. Manifest zapowiada zajęcie Władywostoku i zapewnienie konsulów, że powstańcy zdołają w mieście utrzymać ład i porządek.

Sztab prosi w końcu konsulaty cudzoziemskie o uważanie oddziałów powstańczych za regularną armję.

## Falanga myszy nadciąga z Azji

Ryga, 5. 7. Do Moskwy nadchodzą alarmujące wiadomości o kłesce myszy, jaka nawiedziła okolice położone nad rzeką Argunią w Mongolji.

Olbrzymia armja myszy, licząca setki milionów gryzoniów, wędruje ku południowi, niszcząc wszystko, co napotka na swej drodze. Miljony myszy opadły pewną wieś na granicy Mandżurji i Mongolji w nocy. Mieszkańcy zbudzili się dopiero, gdy popodgryzane drewniane chaty zaczęły się walić.

Wszyscy rzucili się do panicznej ucieczki po

grzbietach rojących się wszędzie myszy. Dzieci stały się ofiarami gryzoniów. Nawet bydło i konie nie są w stanie obronić się przed ogromną ilością małych napaśników i setkami padają zagryzione.

O zwalczaniu kłeski wobec ogromnych jej rozmiarów niema mowy. Z Amuru płyną do leżącego nad Arunią Urjumkańską cztery kanonierki sowieckie z oddziałami saperów. Wśród ludności istnieją obawy, że w razie wytrucia myszy, w kraju zaczną grasować epidemie, a przedewszystkiem dżuma.

## Doniosła narada na Zamku po powrocie premiera Sławka od Marszałka Piłsudskiego

Pan premier Sławek był w Druskienikach, gdzie przebywa obecnie na urlopie Marszałek Piłsudski.

Wkrótce po przyjeździe do Warszawy pan premier udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozmowa Pana Prezydenta z premierem

trwała przeszło 2 godziny.

W kołach politycznych do konferencji tej przywiązują wielką wagę.

Według opinji tych kół w czasie konferencji poruszone zostały wszystkie ostatnie wypadki polityczne.

—o—

## Oburzenie Gdańska na flotę duńską

Gdańsk, 5. 7. Prasa gdańska rozpisuje się z oburzeniem o pominięciu przez flotę Danji portu gdańskiego z okazji jej zapowiedzianej wizyty w porcie Gdyni. Zapytuje się jakie względy kierowały Danją przy pominięciu portu gdań-

skiego. Uważa bowiem, że postępowanie Danji w tym wypadku jest stronnictwo, gdyż Danja stanęła po stronie Gdyni a przeciwko Gdańskowi.

—o—

## Nowy dokument przeciw „barankowi” niemieckiemu

Niemcy wywołali wojnę światową

Publicysta niemiecki Jacobi z Berlina ogłasza w „Baltische Presse” sensacyjny dokument, stwierdzający odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny. Dokument ten dotyczy rozmowy ówczesnego wicekanclerza dr. Helffericha z członkiem zakładów Kruppa dr. Mueheonem. Tekst tej rozmowy Mueheon niezwłocznie po jej zakończeniu spisał. Dr. Mueheon opowiada, iż w połowie lipca 1914 r. rozmawiał z dyr. Helfferichem. Bank niemiecki zajął wówczas odmowne stanowisko wobec kilku wielkich transakcji zagranicznych, dotyczących Bułgarii i Turcji, w których to transakcjach firma Kruppa była bardzo silnie zainteresowana. Na usprawiedliwienie tego stanowiska dr. Helfferich oświadczył: Sytuacja polityczna jest bardzo groźna. W tych dniach u cesarza Wilhelma byli Austriacy. Jeden z nich w ciągu 8 dni wystosuje do Serbji, krótkoterminowe bardzo ostre ultimatum. Dr. Helfferich dodał, że cesarz Wilhelm stanowczo zaaprobował to postępowanie Austro-Węgier i że konflikt

austro-węgiersko-serbski uważa za sprawę obchodzącą tylko te dwa kraje i nie pozwoli dlatego innej stronie na mieszanie się do sporu. Jeśli Rosja przeprowadzi mobilizację, to i cesarz Wilhelm zarządzi wówczas mobilizację, która, jak zaznaczył cesarz, oznacza dla niego natychmiastową wojnę. Dr. Mueheon zakomunikował następnie treść tej rozmowy właścicielowi zakładów Kruppa, który dodał, że sytuacja jest bardzo poważna. Cesarz powiedział mu osobiście, że wypowie wojnę natchmiast, skoro tylko Rosja zarządzi mobilizację...

## Tragiczny rekord pociągu

Budapeszt, 5. 7. Express Wiedeń—Budapeszt ustanowił wczoraj smutny rekord. W czasie jednej jazdy między stacjami Győr i Budapesztem pociąg ten przejechał kolejno dziecko, jego matkę, o kilka kilometrów dalej jakiegoś robotnika a w końcu pewnego studenta.

## Przewrót w polityce gospodarczej Niemiec

W polityce gospodarczej Niemiec panuje kompletny chaos, jeden po drugim wyracają się ministrowie, a cały rząd kołysze się na niepewnych nogach. Przyczyną tego jest wielka rozrzutność budżetowa Niemiec powojennych. Budżet Niemiec, w stosunku do liczby ludności, jest większy od budżetu Stanów Zjednoczonych. Aby zaś uzyskać potrzebne na wydatki 12 miliardów marek z dodatkami 17 miliardów marek naciskają Niemcy śrubę podatkową do niemożliwości! W ostatnich dwóch latach powstało w Holandji i Szwajcarii mnóstwo banków i firm niemieckich, które wypożyczają swoje pieniądze do Niemiec, te same pieniądze, jakie nocą wywieźli finansisci niemieccy zagranicę! Dla świata zaś uderzają Niemcy w wielki krzyk i wołają: patrzcie, uginamy się pod ciężarem zobowiązań reparacyjnych. Nie możemy płacić reparacji — gdyż one nas rujną. A bankierzy niemieccy w Zurychu i Amsterdamie wesoło brząkają pełnymi mieszkaniami.

## Lista cywilna króla rumuńskiego

W parlamencie rumuńskim złożony został projekt ustawy, ustalającej listę cywilną króla Karola II na 40 milionów lei (około 2 milionów zł) rocznie.

Lista cywilna królowej Heleny ustalona została na 7 milionów lei, a lista cywilna b. króla a obecnego następcy tronu, Michała, również na 7 mil. lei rocznie.

## Eksport węgla

Warszawa, 5. 7. Eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię spadł w ciągu czerwca rb. w porównaniu z czerwcem r. z. o 18,22 proc.

## Szkoła arabska w Warszawie

Kolonja mahometańska starała się od dłuższego czasu, by władze udzieliły na otwarcie szkoły początkowej z językiem wykładowym arabskim. Szkoła ta otwarta zostanie w Warszawie od roku przyszłego.

## Surowe ukaranie „Polonji”

za napaść na sędziego

Przed sądem pow. w Katowicach odbyła się rozprawa w oskarżenia prezesa sędziego J. Witczaka, przeciw redaktorowi odpowiedz. „Polonji” o obrazę w druku.

W okresie walki wyborczej do sejmu śląskiego „Polonja” zarzuciła posłowi Witczakowi, że jako sędzia Rzplitej zorganizował w czasie wyborów bojówkę.

Po przesłuchaniu świadków ze strony posła Witczaka, sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony redaktor odpow. „Polonji” skazany został na 1500 zł grzywny, a wydawnictwo „Polonji” na 2000 zł nawiązki. Sąd stanął na stanowisku, że artykuł „Polonji” godził w autorytet sędziego polskiego i sąd polski, co jest niedopuszczalne. „Polonja” — to organ Korfanteo i dlatego jakby na kpiny nazywa się „Polonja”, bo zwalcza każdego, kto dla Polski ofiarnie pracuje.

## Ustępstwa dla Cziczeryna

Wiedeń, 5. 7. Po kongresie partji komunistycznej ma nastąpić decyzja co do kierownictwa urzędu zagranicznego. Cziczeryn w ostatnich latach uprawiał do pewnego stopnia frondę osobistą. Był przeciwny temu, by urząd zagraniczny podzielony był na poszczególne resorty, których szefowie byłiby w bezpośrednim i stałym kontakcie z zarządem stronnictwa komuni-

???

(Ciąg dalszy)

## Epilog.

Piotr pisał.

Wyrazy drogie i lube skakały mu przed oczyma. Odgłosy ciekawych szeptów, przytłaczały wspomnieniem jego duszę. Równocześnie drgały mu wszystkie nerwy, jak naprężone struny skrzypiec.

„List dziś musi być gotów”.

Próbował przelać, watek myśli, dynamiczną siłą uczuć w róż papieru, lecz niestety próżne wysiłki.

Cokolwiek napisał wszystko przekreślał. Odkładał pióro, opierał się bezmyślnie na poręczu krzesła, palił bez przerwy; zdawało mu się, że to go uspakaja. Ale skutek trwał tylko, dopóty puszczał przed siebie błękitnawe kłęby dymu. A potem przychodziło jeszcze większe rozdrażnienie...

Rzucił pióro; rzucił kartki niedokończonego listu, który miał być całkowitem wyznaniem serca, z ręką na piersi miał wyrzec w nim „ecce mea culpa; ecce meo confessio animi et vitae”...

Ten list miał być szczerą, szczepiotliwą dzieciną, która wszystko i o wszystkim mówi.

Wyrzucił zgniecione arkusiki, a wieher nocy poniosł je w nieznana dal...

Gdy otrząsnął się z denerwującej zadumy, uprzytomnił sobie, następstwa czynu, więc z oszaloną rozpaczą wybiegł z pokoju i podążył z wiatrem w zawody, w ślad za uleciałymi kartkami znikł w złowrogiej ciemności...

Ciemność i pustka panowały wokół bezczelne. Zamart wszelki ruch na ulicach.

Piotr przyspieszonym krokiem pędził wciąż naprzód bez celu.

Żyjąc wspomnieniami przeszłości, na dnie duszy tał i więził wszelkie porywy fantazji. Świetlana wyobraźnia, miast przebarwne snuć obrazy, tonęła w jakichś złowrogich i strasznych wizjach.

Wśród tej głuchej nocy, z za okien jednej z pomniejszych restauracji, usadowionej w ubocznych zaułkach, płynęły smętne, lecz dzwiczne melodie.

Chciew Piotr łowił tony piosenek. Na odgłos tych tonów coś szarpnęło w jego duszy, zbudziło ze snu apatii drzemające pragnienie.

W kwilaniu strun jęklivej, smętnej melodji zawtórował echem przedmiot tęsknoty.

Ożywiły się domysły rwącego serca, do których, gdy potok górski po skalnych ziomach, rwała się dusza po głazach przeszkód życiowych.

Zasugerowany tymi tonami, w pełnym rozrządzeniu, zupełnie automatycznie posunął się do drzwi wchodowych, pchnął je i znalazł się we wnętrzu sali pełnej przeróżnych osób, pełniejszej jeszcze dymu i gwaru.

Nienawykły do takiej dusznej atmosfery i międzynarodowego otoczenia, spoglądał na wszystko bacznie z boku. Punkt obserwacji przerzucił machinalnie z jednej postaci na drugą.

Tony melodji przenikały go nawskroś, wpadały prosto w głab duszy, bezdenną toń serca. Znal je wszystkie. Cały smutek wyjęczały mu drżące; wyskarżały; w skocznych melodjach radosne chwile wspomnień wyśpiewały mu w błogim hymnie.

Piotr zasłuchany nie widział dookoła siebie,

wciąż tylko słuchał i patrzył bezmyślnym niby wzrokiem; wzrokiem rozmarzonym w pełnym zachwyceniu.

Ocknął się dopiero wtedy, gdy pieśń nagle się urwała. Twarz miał pokrytą rumieńcami i wypiekami gorączki a w wilgotnych źrenicach przebijały jakieś niewyraźne błyski.

Zabrzmiwały znowu tony w okopconej, zadymionej mrocznej i rozgwarzonej sali.

Pieśń z jęklivej strun skrzypiec wydobyta, wycharowana z pod palcy, smyka płynęła w głab, w której nagle zaczęło się coś rwać, coś gwałtownie szarpać, ścisnąć bezlitośnie i oddech zapierać.

A kiedy skończyła się wreszcie pieśń i ostatni akord rozpłynął się w gwarze sali, spazmatyczne łkanie rozpaczy poczęło wstrząsać, kłębić się i nurtować w głab jego toni.

Wnet jednak łagodne tony ukołysały rozpacz, tak jak kołysały się w powolnym rytmie w takt sunące pary tancerki i tancerzy.

Rozpogodziło się w części jego chwilowe usposobienie.

Gwar na sali panował nieznośny. Niekiedy w takt muzyki wyrwały się jakieś pojedyncze, głośne okrzyki, dając wyraz ogólnej radości i zadowolenia.

Piotr podązał, przedzierając się poprzez tłum zabawowiczów na balkon.

Zatrzymał się na środku sali. Rzucił wzrokiem. Promienie wzroczne padły na krzesło i stół przy balkonie i skojarzyły się w promieniach myśli z ostatnim miłutkiem wspomnieniem; ze wspomnieniem, które w chwili obecnej, tylko spotęgować mogło jego rozdrażnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



stycznego. Cziczeryn pragnęły skupić w swoich rękach kierownictwo całego mechanizmu dyplomatycznego. Stronnictwo komunistyczne ma zamiar uczynić Cziczerynowi ustępstwo. Jest prawdopodobne, że Cziczeryn obejmie kierownictwo spraw zagranicznych.

## Dzwony do kościoła poklasztornego

Uroczyste poświęcenie 20 lipca. — Przybycie Najprzew. ks. biskupa Laubitza.

(Na podstawie wywiadu z Wieleb. ks. kan. Beyelem.)

Dowiadując się o nadejściu dzwonów do kościoła poklasztornego nasz współpracownik poprosił ks. kan. o krótki wywiad. Ks. kanonik mile przyjął naszego wysłannika, który zaledwie wyjaśnił cel swej wizyty, usłyszał serdeczne słowa wyjaśnień:

— W ostatnich dniach nadeszły 4 dzwony do naszego kościoła z firmy „Braci Felczyńskich“ z Kalusza.

Na zapytanie „Jakiej wielkości są dzwony?“ ks. kan. odpowiedział:

— Największy dzwon waży 9 ctr., drugi 6 ctr., trzeci 3 ctr. czwarty (sygnaturka) 30 kg.

W dalszym ciągu ks. kan. wyjaśnił, że sprowadzenie dzwonów okazało się koniecznością, gdyż Niemcy w 1918 r. zabrali dzwony a ten, który pozostał jest pęknięty, tak że w ostatnich czasach nie był wogóle używany.

— A kto finansuje ks. kanoniku dzwony?

— Parafia składa dobrowolne ofiary, również pan Wojewoda, jako patron naszego kościoła przeznaczył 2000 zł. (W niedzielę, 6 bm. urządza zabawę latową Chór poklasztorny, z której czysty zysk przeznacza na zapłacenie tych dzwonów.)

— Za czyją propozycją nastąpił zakup dzwonów?

— Niech lepiej pan tego nie pisze — odparł z uśmiechem ks. kanonik.

— Więc domyślam się, że za inicjatywą Wieleb. ks. kanonika?!... Kiedy nastąpi poświęcenie?

— Poświęcenie dzwonów zapowiada się bardzo uroczystie i nastąpi w dzień odpustu Matki Boskiej Szkaplerznej w dniu 20 lipca, na które przyjedzie Najprzew. ks. bisk. Laubitz z Gniezna.

— Ile kosztują te dzwony?

— Nie mogę panu narazie powiedzieć. Firma żąda dolara za 1 kg. Niech pan z łaski swej obliczy.

— Dzwony ważą w sumie 830 kg., czyli kosztują tyleż dolarów. Przeliczając na złote wyniosą 7500 zł.

— Do tego jeszcze dojdą koszty przesyłki i inne pomniejsze — dorzucą szczegółowe wyjaśnienia ks. kanonik.

Wywiad skończony. Sprowadzając rozmowę na tor więcej osobisty, ks. kanonik wyraził radość z powodu wizyty i żegnając naszego sprawozdawcę, złożył mu życzenia pomyślnej pracy...

## Nowy poseł austriacki

Wiedeń, 4. 7. Dotychczasowy poseł austriacki w Moskwie Hein został mianowany posłem austriackim w Warszawie a radca legacyjny 1-ej klasy przy poselstwie austriackim w Berlinie Pacher posłem austriackim w Moskwie.

## Cholera w straszliwym pochodzie przez ojezdną Amanullaha

Peszawar, 5. 7. Według doniesień z Kابلu w Afganistanie szaleje straszna epidemia cholery, porywając liczne ofiary.

W niektórych okolicach całe połacie kraju są wyludnione, miejscami wymarły całe wsie. W Dżellalabad zanotowano 380 wypadków śmierci na cholere.

Wobec braku zorganizowanej pomocy sanitarnej epidemia wzmaga się stale.

## Zjazd weteranów armii polskiej we Francji

Warszawa, 5. 7. Dnia 13 i 14 bm. odbędą się w Warszawie zjazd weteranów byłej armii polskiej we Francji, na który przyjedzie również gen. Archinard.

## 508 godzin czyli 22 doby w powietrzu

Chicago. Samolot „City of Chicago“, który pobił rekord długotrwałości utrzymywania się w powietrzu, znajdował się wczoraj rano według czasu europejskiego 508 godzin w powietrzu.

Bracia Hunterowie, którzy pilotują ten samolot, oświadczyli, że jeszcze i dnia 4 lipca będą w powietrzu, ponieważ chcą święto amerykańskie, na ten dzień przypadające, obchodzić w samolocie.

## Mąca w wojskowej kadzi

Kilku komunistów, rekrutujących się zśród mętów podmiejskich, z okazji odjazdu rekrutów do wojska usiłowało urządzić wiec na stacji kolejowej w Dąbrowie Górniczej. Policja interwenjowała, przyczem dwóch komunistów, stawiających opór odstawiono do więzienia.

## Polscy obywatele posiadają całe dzielnice Berlina

W czasie inflacji niemieckiej cudzoziemcy nabywali na własność domy w Berlinie za stosunkowo niską cenę. Swego czasu krążyły bardzo przesadne wieści, jakoby większość domów

## Uroczystość 40-lecia istnienia Kółka Rolniczego połączone z poświęceniem sztandaru

Wspaniałą uroczystość obchodziła piękna wioska Lechlin niedaleko Skoków w niedzielę, 29 czerwca br.

Już od samego ranka zaczęły napływać bratnie towarzystwa, a wioska przybrała odświętny wygląd.

O godz. 10<sup>30</sup> udał się barwny pochód ze sztandarami przy dźwiękach orkiestry Zakładu Wych. Antoniewo do kościoła parafjalnego. Mszę św. odprawił ks. Staniszewski ze Skoków. Po mszy św. dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po akcie poświęcenia powrócił pochód przed szkołę powszechną, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie, które zagałiła prez. Kółka p. Moszczeńska z Przysieki oddając przewodnictwo prezesowi pow. W. T. K. R. p. kap. Bartschowi.

P. Dziembowski z kolei wygłosił odczyt „40-letniej działalności Koła Jubilatów“. Po skończonym referacie p. starosta dr. Rościszewski w serdecznych słowach składa życzenia „Kołu Jubilatów“, wznosząc nań okrzyk.

Przewodniczącą w dalszym ciągu odczytał telegramy, które nadesłali: W.T.K.R. — Poznań,

berlińskich była w rękach cudzoziemców. Najnowsza statystyka wykazuje, że w roku 1927 było tylko 1 do 1,3 proc. właścicieli domów berlińskich cudzoziemcami. Z tego połowa zamieszkiwała w Niemczech i tu płaciła podatki, a 1/4 byli to Niemcy zagraniczni. Najwięcej domów posiadali w Berlinie Amerykanie, potem obywatele polscy, dalej czeskosłowaccy, za nimi austriaccy, szwajcarscy, francuscy i holenderscy. Jak dotąd Niemcy popisywali się udziałem swoich kapitałów w Polsce, milcząc o pozycjach polskich w Niemczech.

## Polska bandera w obrocie portowym Gdyni

W pierwszym kwartale rb. wśród statków, które zawinęły do Gdyni, bandera polska stoi na trzecim miejscu. Statki pod polską banderą przedstawiają tonaż 46.971 t. r. n.

Pierwsze miejsce nadal zajmuje bandera szwedzka (102.931 t. r. n.), drugie zaś niemiecka (69.549 t. r. n.). Na czwartym miejscu stoi bandera amerykańska (43.125 t. r. n.).

## Praktyczne wynalazki

Do urzędu patentowego zgłosił p. T. Goryczenko z Równego model szczotki do czyszczenia zębów... dla całej rodziny. Wynalazek polega na tym, że do szczotki wkręca się łatwo nowy komplet szczeciny, tak że szczotka od razu jest nowa.

P. W. Kosiński z Otwocka zgłosił model stolika spirytystycznego bez gwoździ, na trzech nogach, oznaczający się tem, że zapomocą specjalnego aparatu może być podwyższany i zmniejszany.

## Na przyźbie

(Wybrał Hakim-bej)

Kiepsko w Europie  
Dzieje się nie jedno,  
Trzeba więc ratować  
Starowinę biedną.

Chcą jej zastosować  
Jakies tam zastrzyki  
A la Zjednoczone  
Stany Ameryki.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Niedziela, 6 lipca. Izajasz pr.  
Wschód słońca godz. 3,47. Zachód słońca godzina 20,21  
Wschód księżycy godz. 16,40 Zachód księżycy godz. 0,23  
Poniedziałek, 7 lipca. Cyrylla b. w.  
Wschód słońca godz. 3,48 Zachód słońca godzina 20,21  
Wschód księżycy godz. 17,57 Zachód księżycy godz. 0,42

Chór farny odbył we wtorek, 1 bm. swe zebranie miesięczne. Po zagajeniu przez prezesa p. Stachowiaka przyjęto na członków pp. Pytlińska, Filipowska, Pilarska, Czerwińska i Szalberza, na kand. p. Sawińska. O zgbnych skutkach alkoholu referował prezes. Mimo, że państwo ma 58% ogólnego dochodu monopolowego z alkoholu, jednakowoż ofiaruje 1% wszystkich dochodów na walkę z pijaństwem. Zgubne skutki ujawniają się w podwójny sposób moralny i fizjologiczny. Ten wpływ fizjologiczny w dużej mierze związany jest z celami Tow., które jako „pielegniarz“ kultury śpiewaczej — musi dbać o swój głos, który niestety w zastraszający sposób niszczy. Tow. w wolnych głosach uchwalilo wycieczkę do stolicy Kujaw — Inowrocławia, która ma być zorganizowana 20 bm. Członków zgłosiło się dość licznie i wycieczka prawdopodobnie doskonale się uda, gdyż proponowane miejsce jest godne zwiedzenia, zwłaszcza w sezonie kuracyjnym. Nie wątpimy, że wycieczka zwiędzi pobliski gród Popielów-Kruszwice.

Zamknięte drogi. Starostwo Powiatowe w Wągrowcu podaje do wiadomości, iż w dniach od 1—10 lipca b. r. z wyjątkiem 5 i 6 lipca odbywać się będą wojskowe strzelania ciężkimi kulomiotami maszynowymi w rejonie miejsco-

ks. Piotrowski b. proboszcz Lechlina, p. Majchrzycki — dyr. „Rolnika“ Skoki, p. K. Nierzychowski — Poznań, p. Jankowski insp. szkolny, p. Nierzychowska M. — Zelice, p. R. Janta - Połczyński — Zabiczyn, p. radca Grabowski — Zbietka, p. Swinarska — Budziejewo, Tow. Powst. i Wojaków — Sarbia, Kółko Rol. — Lekno.

Zyczenia składali, ofiarowując równocześnie gwóźdź pamiątkowy: prez. p. Kapsa, p. Sawarzynski, p. Wiertel, prez. Koła Łosiniec p. Kokot, p. Dziembowski, przedst. S. M. P. — Lechlin, p. Płowina, Tow. Młodz. żeńskiej — Sierniki, p. prezes Bartsch od Rady Powiatowej, ks. prob. Staniszewski, p. Bigosiński — Lechlin, sekr. Pow. W. T. K. R. w Wągrowcu p. Tylewski.

Uroczystość miała przebieg bardzo podniosły wznoszono kilka toastów na cześć Rzeczypospolitej, Pana Starosty, p. prez. Moszczeńskiej, p. prez. Bartscha i Kółka Jubilatów. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Następnie odbył się wspólny obiad, w którym brało udział 50 osób.

Wieczorem odbyła się piękna zabawa latowa w ogrodzie p. Brykczyńskiego.

wości Nowe na las durowski.

Na podstawie § 6 lit. a i f ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (Zbiór Praw strona 388—393 poz. 3256) zamyka się dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej następujące drogi:

Wągrowiec—Bartodzieje, Bartodzieje—Nowe, wszystkie drogi wiodące przez las durowski oraz drogi Zelice—Nowe.

Pozatem podczas strzelania rejon zagrożony będzie strzeżony przez posterunki i do wskazówek tychże należy się w interesie własnego bezpieczeństwa bezwzględnie stosować.

Biblioteka Czytelnia dla Kobiet. Ponieważ dotychczas odebraliśmy bardzo małą ilość książek, prosimy raz jeszcze o zwrot tychże koniecznie do soboty bież. tyg. między godz. 2—3, by nie utrudniać nam w porządkowaniu biblioteki. Bibliotekarki.

Mecz międzyklubowy. W niedzielę, 6 bm. rozegrają między sobą mecz towarzyski I dr. contra II dr. K. S. „Nielba“ na stadionie P. W. o godz. 14-tej.

Kurs wychowania fizycznego. W czwartek 3 bm. rozpoczął się w tut. Seminarjum naucz. Kurs żeński wychowania fizycz. dla nauczycielek szkół średnich. Otwarcie nastąpiło w zamkniętych ramach samych uczestniczek.

Kierownictwo kursu objęła Biernakiewiczowa prof. seminarj. w Krakowie.

Kurs potrwa do 28 bm. Wszystkich kursistek wraz z instruktorami jest 75. Następny kurs (w sierpniu) odbędzie się dla nauczycielek szkół powszechnych.

Gdzie się zabawimy w niedzielę? Chór poklasztorny „Cecylja“ urządza w ogrodzie „Strzelnicy Wągrowieckiej“ koncert wokalnie-instrumentalny od godz. 15-tej do 21-szej. Poczem wspaniała zabawa taneczna za zaproszeniami. Miłe niespodzianki czekają gości. „Chór“ zgotował uczestnikom zabawy dziesiątki przepięknych wygranich. Co drugi bilet — los wygrywa. Wszyscy zaproszeni napewno pospieszą.

Tow. Przemysłowców organizuje wycieczkę do Modrzejewa połączoną z zabawą. Dla gości uruchomiony specjalny autobus.

Poza miejscowe. „Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków“ w Czeszewie. Wieczorem zabawa latowa.

W Damasławku Tow. „Sokół“ również urządza zabawę latową.

Przebieg pogody w czerwcu. Ub. miesiąc odznaczał się pogodą upalną, suchą i nadzwyczaj słoneczną. Temperatura powietrza wahała się od 3—33 stopni Celsjusza, a średnio wynosiła 19,5 stopni i przekroczyła normę aż o 2,3 stopnie. Deszcz z towarzyszeniem burzy padał niezwykle rzadko, bo tylko w 5 dobach i przyniósł ogółem 42 milimetry wody, co stanowi 74 proc. normalnej ilości opadu w czerwcu. Słońce świeciło ogółem przez 359 godzin, czyli aż 144 proc. zwykłego czasu usłonecznienia w tym miesiącu. — Upał zanotowano 17 razy, gdy średnio przypada w czerwcu tylko 8 razy. — W ostatnich 12 latach czerwiec wyróżniał się stale chłódami nadmiernymi. W ciągu 82 lat równie gorący czerwiec zdarzył się tylko 6 razy. Następujący potem lipiec przeważnie był umiarkowanie ciepły, lecz dość dżdżysty. Można więc spodziewać się, że takim będzie także tegoroczny lipiec.

Król Jan Sobieski na znaczkach pocztowych. Ministerstwo poczt i telegrafów wypuszcza w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 75 gr do uiszczenia opłat pocztowych oraz znaczki dopłaty wartości 5 gr do pobierania opłat dodatkowych za przesyłki nienależycie opłacone.

Rysunek znaczka 75 groszowego o wymiarze 18,5 na 22 mm. przedstawia podobiznę króla Jana Sobieskiego w ramce barokowej.

Rysunek znaczka dopłaty za 5 gr o wymiarze 19 na 24 mm przedstawia godło państwa na ciemnym tle prostokąta.



Z zebrania plenarnego Rady Miejskiej. W piątek 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w izbie radzieckiej w Ratuszu o godz. 18 z nast. porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za maj i czerwiec. 2. Umorzenie nieściągalnych opłat za instalację i zapęd elektryczny za lata 1927, 28 i 29. 3) Przyjęcie uchwały Rady Miejskiej z dnia 30 kwietnia b. r. w sprawie pokrycia wydatków w Rzeźni Miejskiej. 4) Formalne przyjęcie uchwały Rady Miejskiej z dnia 23 IV. br. w sprawie sprzedaży placu budowl. p. L. Ksyckiemu. 5) Skonwertowanie krótkoterminowej pożyczki budowl. na długoterminową pożyczkę amortyzacyjną. 5a) Nagły wniosek podpisany przez radnych w sprawie wydzierżawienia łąki radn. Wiśniewskiemu z posadzeniem o „sfałszowanie” protokołu licytacyjnego. 6) Wolne głosy, w których odczytano wniosek bezrobotnych, wysłany do województwa o spowod. Magistratu do podjęcia jakichkolwiek prac.

Ze względów technicznych z posiedzenia tego bardzo szczegółowo poinformujemy naszych czytelników w następujących nr. „Głosu”.

**Prośba Sokolów do miejsc. obywatelstwa**  
W związku z nadchodzącym zlotem w dniach 12 i 13 bm., zarząd Tow. gimn. „Sokół” zwraca się do Szan. Obywateli z gorącą prośbą o zaoferowanie kwatery na jedną noc z soboty 12 na niedzielę 13 bm. dla druhen sokolic i starszych druhów, zwłaszcza dla gości z Ameryki, którzy nasz gród odwiedzają.

Chętnych w usługach pp. obyw. prosimy zatem o łaskawe zgłoszenie przeznaczonych noclegów do przew. komisji kwat. p. Masłowskiego ul. Kolejowa 7 telef. nr. 9.

**Zaciekawienie budzi wśród czytelników nasza powieść, którą drukujemy bez tytułu, aby czytelnicy po jej ukończeniu mogli nadesłać odgadnięty tytuł.** Za trafne odgadnięcie przeznaczamy nagrody, a nawet autor zadedykował swą powieść dla jednej z czytelniczek, która autentyczny (tytuł zastrzeżony przez autora) nadesłała. Otrzymałyśmy już kilka tytułów w zamkniętych listach, jesteście ciekawi czy trafne? Dla orjentacji zaznaczamy, że tytuł jest zawarty w powieści a nawet już raz był cytowany. Kto go pierwszy spostrzeże?! O nadsyłaniu tytułu jeszcze napiszemy!...

**Przygotowania przedzlotowe „Sokoła”.** Zwolane na czwartek, 3 bm. zebranie członków miejsc. gniazda „Sokolego”, miało charakter organizacyjno-informacyjny w sprawie zlotu okręgowego w dniach 12 i 13 lipca.

Na członka przyjęto dawnego sekretarza Dahlkego, który po dłuższej nieobecności w Wągrowcu — powrócił do rodzinnych braci sokolich.

Zlot okręgowy odbędzie się z okazji 10-lecia istnienia miejsc. okręgu Tow. gim. „Sokół”, który po trzy letniej przerwie organizuje okazję zlotu. Udział w zlocie biorą wszystkie gniazda okręgu wągrowieckiego ponad 400-tu członków, którzy zjeżdżają się do naszego grodu, by okazać publicznie wynik swej pracy.

„Nie chodzi nam o próżny rozgłos, lecz o czyn walny” — czytał w komunikacie sekretarz „Tow”.

Ponieważ zlot ten ma być sprawdzianem reprezentacji naszego miasta, wobec setek gości, sądzimy, że nasi obywatele świadomi ważności idei sokolej, która w czasie zaboru dokonała ważnego zadania, poprą czynnie tę akcję młodzieży, która z hasłem „W zdrowem ciele, zdrowy duch” stanie do wyczynów popisowych.

Szczegółowy program zlotu podamy w przyszłych nr. „Głosu”.

#### Z zebrania Zaw. Wlkp. Zw. Włociańskiego w czwartek 3 bm.

W porządku obrad wypłynął referat prof. p. Blaikego z Poznania. Referent dał krótki pogląd na czasy przedwojenne. Przemysłowe Niemcy, wielką wagę kładą obecnie na rolnictwo. Eksport Niemiec zagraża konkurencji polskiej. Wszelki światowy kryzys gospodarczy, fatalnie odbił się w naszych stosunkach. Państwa szukają rynku zbytu, więc na tem tle powstaje wojna gospodarcza. Do 1930 r. mieliśmy konkurencję wywozową z Niemcami, Ameryką i Rumunją, a czeka nas jeszcze walka taka z innymi państwami.

Ponieważ w tej walce konkurencyjnej zwycięża nietylko taniść, ale i jakość towaru, dlatego „Unitas” (ogólne zrzeszenie zawodowe) apeluje do takich zrzeszeń rolniczych, w których braki po wspólnych wysiłkach łatwiej mogą być usunięte.

Po godzinnym referacie p. red. Blaikego, wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos naucz. p. Piątkowski: „zamiast partyj tworzyć związki zawodowe”, pp. Stępiński, Chwał, Golcz w tej samej myśli wypowiadają się, że powinna być stracona polityka, a wypłynąć tylko sprawy gospodarcze.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem obrano jednogłośnie p. Jessego, wiceprezesem p. asesora Dziegielaka, sekretarzem i skarbnikiem p. Kledzika. Dalszy skład członków zarządu tworzą pp.: Chwał A., Grolewski Sz., Mazurek St., Jagielek, Piątkowski i Strzyżewski z Sieńska.

W wolnych głosach rozpatrywano aktualne sprawy gospodarcze, omawiano bolączki włościan, by znaleźć doń środki zaradcze.

Czewujewo pow. żniński. (Pożar od iskry).

W nocy z 2 na 3 bm. spalił się dom mieszkalny rolnika Petresa Bertholda z Czewujewa. Szkoda wynosi 4000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony w Krajowej Ubezpieczalni w Poznaniu. Pożar powstał od wadliwej budowy komina.

**Czarnków.** (Zamiast do dzika strzelił do człowieka). W związku z postrzeleniem rolnika, Ryszarda Legego, w pow. czarnkowskim przez polowego Szczepana Grupę, dochodzenia ujawniły, że zaszło nieporozumienie, które mogło mieć niezwykle tragiczne skutki. Polowy majątku Klempicz, Grupa, czatował wieczorem na dziki. W pewnej chwili ujrzał dwie postacie, a sądząc, że to dziki, strzelił do nich. Dopiero po wystrzale, gdy usłyszał krzyk, przekonał się, iż strzelił do ludzi. Spostrzegłszy swą pomyłkę, udzielił Legemu pierwszej pomocy, odstawiając poranionego do szpitala. Epilog sprawy rozegra się zapewne jeszcze przed sądem w Poznaniu, do którego skierowano protokoły dochodzeń.

### RUCH TOWARZYSKI

**Wycieczka Tow. Przemysłowców.** W niedzielę odbędzie się wycieczka Tow. Przemysłowców do Modrzejewa. Wymarsz o godz. 14-tej. Zbiórka członków w lokalu p. Wierzejewskiej o 13,30.

**Cześć sportowi!** Trening piłki nożnej dla drużyn juniorów K. S. „Nielba” odbędzie się w sobotę 5 b. m. o godz. 19-tej na stadionie WF. i PW. Kier. sekcji.

**Wolność!** Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wągrowiec bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Czeszewie w niedzielę, dnia 6 bm. Wyjazd nastąpi o godz. 4,38 rano pociągami do Gołańczy, gdzie oczekiwać będą furmanki. Zarząd.

### Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 4. 7. 1930 r.

	Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	16,75—17,25	
Pszonica	47,00—48,00	
Jęczmień przemysłowy	17,50—20,00	
Jęczmień browarowy	19,50—21,50	
Owies	17,50—18,50	
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—30,50	
Mąka pszenna 65% w work.	72,50—76,50	
Otręby żytnie	11,25—12,25	
Otręby pszenne	14,00—15,00	
Groch polny	27,00—30,00	

Ogólne usposobienie spokojne.

## Wkłady oszczędnościowe

począwszy od jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karnećki oszczędnościowe

## Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

### Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, \* \* \* \* \* parników i t. d. \* \* \* \* \*

—:o:—

**Dział reperacji rowerów i wirówek.**

Wykonanie solidne. Obsługa skora.  
149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

### Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

### Farby

Pokosty

Lakiery

85 wielki wybór stale na składzie poleca

**DROGERJA POD GWIAZDĄ**

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Za złożone mi życzenia z okazji mego srebrnego jubileuszu nauczycielskiego składam wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”!

W. Trojanowski,  
kier. szkoły w Lęknicy.

147

## N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

## Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

**MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC**

Janowiecka 34.

Telefon 138.